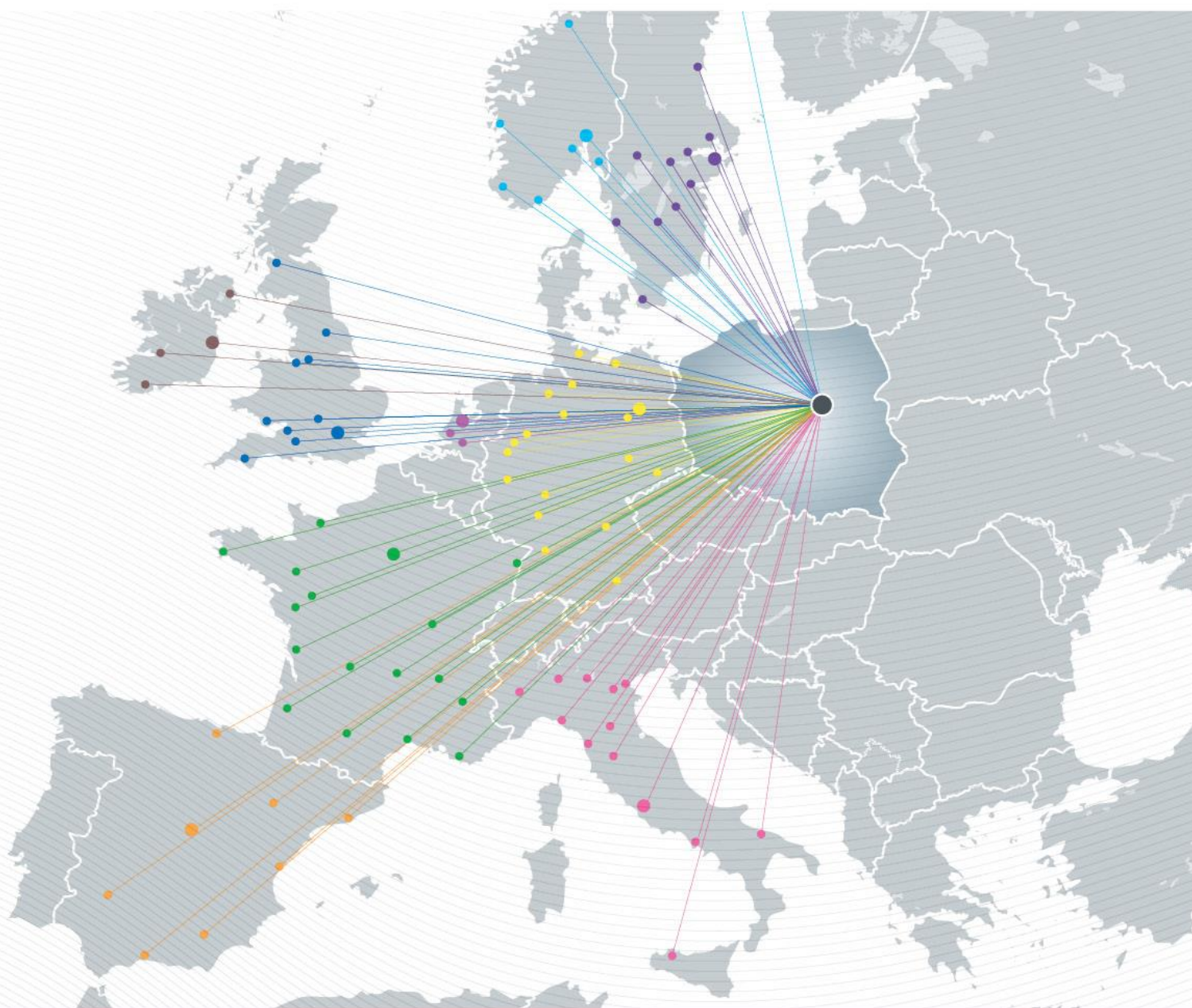




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie we **Włoszech** – raport z badania ekspertów



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Włoszech** – raport z badania ekspertów

Agnieszka Legut



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autorka raportu: dr Agnieszka Legut
Email: agnieszka.legut@gmail.com

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN 978-83-66348-39-4



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

O projekcie	5
I. Przebieg realizacji badań empirycznych	7
II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Włoszech	7
II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów	7
II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów	12
II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów	15
III. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Włoch	17
III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami włoskimi wśród ekspertów	17
III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Włoszech wśród ekspertów.....	18
IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Włoszech a państwem polskim	19
V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Włoszech	20
VI. Podsumowanie	22
Literatura	

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Wywiady z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich we Włoszech, na których opiera się niniejszy raport, zebrane zostały w okresie od marca do października 2016 r. Taka rozciągłość w czasie spowodowana była nie tyle niechęcią badanych do podjęcia rozmowy, co raczej wymogami logistycznymi, związanymi z rozciągłością terytorialną Półwyspu Apenińskiego. Doborowi próby przyświecała chęć poznania opinii przedstawicieli różnych środowisk oraz, jednocześnie, osób znających dobrze specyfikę i realia polskich organizacji imigranckich w różnych regionach Włoch. W efekcie, tak jak przedstawia to tabela nr 1, wywiadu udzielili mi przedstawiciele placówek państwa wysyłającego umiejscowionych na terenie Włoch, reprezentanci świata akademickiego, Kościoła Katolickiego, a także środowiska dziennikarskiego. Zarazem, obserwatorzy, a czasem jednocześnie czynni uczestnicy życia stowarzyszeniowego w różnych częściach Włoch.

Tabela 1. Struktura próby badawczej ze względu na typ respondenta i lokalizację

Lp.	Stosowany kod	Charakterystyka respondenta/ki	Lokalizacja
1.	1_IDI_E_POIE_Włochy	przedstawicielurzędu konsularnego	Mediolan
2.	2_IDI_E_POIE_Włochy	Przedstawiciel urzędu konsularnego	Rzym
3.	10_IDI_E_POIE_Włochy	Przedstawiciel Kościoła Katolickiego	Rzym, Watykan
4.	11_IDI_E_POIE_Włochy	przedstawiciel instytucji polskiej we Włoszech	Rzym
5.	12_IDI_E_POIE_Włochy	przedstawiciel organizacji parasolowej oraz świata akademickiego	Mediolan/Katania
6.	13_IDI_E_POIE_Włochy	przedstawiciel mediów	Warszawa, Rzym
7.	14_IDI_E_POIE_Włochy	przedstawiciel mediów	Pistoia

II. Charakterystyka polskich organizacji imigranckich we Włoszech

II.1. Percepcja kondycji polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów

Aktualnie istnieje we Włoszech około 40 polskich stowarzyszeń imigranckich, a oprócz nich także instytucje polskie, takie jak, na przykład, Fundacja im. Margrabiny Umiastowskiej, czy placówki szkolne, w tym szkoły społeczne. Większość z funkcjonujących obecnie organizacji powstała w ciągu ostatnich dwóch dekad, choć działają także takie podmioty, których początki sięgają końca II wojny światowej.

Oceniając kondycję polskich organizacji imigranckich we Włoszech, rozmówcy byli zgodni, że nie jest ona jednorodna. Zróżnicowanie to wynika z szeregu czynników: ¹

(...) w zależności od tego, ile ta organizacja ma ludzi, jak jest prężna, jakie ma pomysły, to to różnie wychodzi. Organizacja organizacji nierówna. <13_IDI_E_POIE_Włochy>

¹ Szczegółowo o determinantach kondycji polskich organizacji we Włoszech w części V raportu.

Cechą wspólną większości stowarzyszeń, a jednocześnie ich największą według rozmówców słabością, wydaje się natomiast być ich niestabilna sytuacja finansowa:

(...) z tego co wiemy, to gros organizacji narzeka cały czas na brak środków finansowych.
<2_IDI_E_POIE_Włochy>

Jest to szczególnie widoczne w południowych regionach Włoch:

My mamy organizacje bardziej problematyczne, zwłaszcza ze względu na to, że to jest Południe i tam ciężko cokolwiek zrobić, cokolwiek dostać i cokolwiek zorganizować. (...) Tak, że tutaj, na przykład, ten aspekt finansowy i trudnej sytuacji jest na pewno punktem negatywnym i jak gdyby nie ułatwia życia organizacjom polonijnym.
<2_IDI_E_POIE_Włochy>

Paradoksalnie, mimo niedoboru środków finansowych, w ostatnich latach aktywność stowarzyszeń uległa intensyfikacji:

Z perspektywy ostatnich lat, dwóch – trzech (...) ta działalność się bardzo rozszerzyła. Zarówno ilościowo, jakościowo jak i rodzajowo, nazwijmy to w ten sposób.
<2_IDI_E_POIE_Włochy>

Najprężniej w związku z zapotrzebowaniem, rozwija się w ostatnim okresie szkolnictwo, choć dotychczasowe formy związane z aktywnością kulturalną nadal dominują:

(...) na pewno u nas główną działalnością jest (...) kultura i pozostała działalność. Czyli to jest wszystko, co dotyczy kultury, historii, dziedzictwa narodowego i tego typu kwestii. Drugą działalnością jest działalność szkolnictwa i to jest kwestia, która jest w ostatnich latach bardzo rozwojowa i widać dużą ruchliwość i zwiększenie też inicjatyw oraz ich jakości. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

W ramach działalności kulturalnej, aktywność stowarzyszeń polega głównie na propagowaniu elementów tzw. kultury wyższej:

Zajmują się przede wszystkim, wie Pani, popularyzacją polskiej kultury, organizują różnego rodzaju wieczorki, zapraszają ludzi z Polski, są koncerty, są odczyty, są wykłady
<13_IDI_E_POIE_Włochy>

jak również elementów kultury popularnej:

(...) takie spotkania, na których nie tylko oni, jakby ze stowarzyszenia, ale również i inni zaproszeni mogą np. poznać naszą kulturę i tradycję, poprzez np. jedzenie, poprzez ugotowanie czegoś, zaserwowania jakiś dań polskich. <14_IDI_E_POIE_Włochy>

Działalności kulturowej, towarzyszy też czasem aktywność pomocowa:

Poza tym angażują się też charytatywnie i połączenie tych dwóch rzeczy przynosi dobre skutki. Np. dni polskie, które wolontariat organizuje przy kościele polskim, są zawsze

związane z jakimś dziełem, więc trochę kultury i równocześnie coś konkretnego, dobrego dla ludzi. <10_IDI_E_POIE_Włochy>

Charakterystyczną cechą organizacji polskich we Włoszech jest także ich otwarcie na społeczeństwo przyjmujące, będące u źródła wynikiem specyfiki migracji z Polski. W wyniku utrzymującego się od lat 80. wysokiego współczynnika feminizacji fali migracyjnej, wiele jest obecnie rodzin mieszanych. Owa „polsko-włoskość” znajduje swoje odzwierciedlenie w składzie członków wielu organizacji czy wręcz w ich nazwach:

(...) niektóre organizacje są polsko-włoskie. I oni mają Włochów również u siebie, więc niektóre, na przykład, prezentacje są prowadzone po włosku przede wszystkim. O, czy, na przykład, z danego terenu jakaś książka wychodzi. Nawet po włosku wychodzi. <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Otwarcie na integrację ze społeczeństwem włoskim, stosunkowa łatwość tego procesu, wynika w opinii ekspertów z faktu bliskości kulturowej:

Włochy to jest jeden z najbliższych krajów Polski, a jednocześnie [ten], w którym najwięcej jest ośrodków polskich. Dzięki tym więzom, nie tylko kulturowym, ale i religijnym, kościelnym itd. <12_IDI_E_POIE_Włochy>;

Jest ona wynikiem sięgającej daleko w przeszłość obecności polskiej na Półwyspie Apenińskim:

(...) to jest tak, że społeczność polska we Włoszech, również w Rzymie, ona się czuje trochę jak w domu. Ci Polacy zawsze tu byli, ci Włosi zawsze mieli kontakty z Polakami, a Polacy z Włochami, to nie jest tak, że ludzie nagle się znaleźli w Reykiawiku i nie wiadomo, o co chodzi, że skąd my tu, a dlaczego oni tak daleko itd. Myślę, że ciąg tych relacji historycznych, kulturowych czy te tradycje wspólne są bardzo ważne, bo dają jakby taką solidną bazę tym organizacjom polonijnym do tego, żeby tu istnieć, żeby dać sobie radę w tych trudnych sytuacjach. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Jak jednak zwraca uwagę jeden z rozmówców, owo otwarcie na kulturę i społeczeństwo włoskie ma charakter – w pewnym przynajmniej stopniu – deklaracyjny, czy też formalny, przejawiający się przede wszystkim w nazewnictwie, składzie członków danej organizacji, języku procedowania. W podejmowanych działaniach przyznaje się priorytet kulturze polskiej:

(...) te stowarzyszenia polsko-włoskie może mają jakąś niekonsekwencję w swoim myśleniu, bo wyrastają... słusznie wiedzą, że ich siłą jest to, że są związkiem polsko-włoskim, a nie tylko polonijnym, mają to nie tylko w nazwie, ale generalnie się integrują (...) Więc z jednej strony robią wszystko, żeby wejść w tę tkankę włoską i żeby to było polsko-włoskie, a z drugiej strony zabiegają o to, żeby to było bardzo polskie. <11_IDI_E_POIE_Włochy>

Polskie wątki kulturowe są podejmowane w działalności badanych organizacji nie tylko w celu integrowania danej zbiorowości polskich imigrantów czy też podtrzymywania

ich kompetencji kulturowej, ale również – jak sugerują niektórzy z rozmówców – aby promować polską kulturę wśród społeczeństwa włoskiego.

Jeśli chodzi o zaangażowane przedstawiciele zbiorowości polskiej w życie organizacyjne, to w ocenie rozmówców, jego poziom nie jest wystarczający. Co więcej, występuje pod tym względem zróżnicowanie w zależności od lokalizacji:

Z punktu widzenia również rozszania po terytorium mogą powiedzieć również, że są regiony, oczywiście Rzym czy Lacjum, regiony, gdzie tych stowarzyszeń jest kilka, nawet kilkanaście, (...) w niektórych regionach jest jedno, w niektórych nie ma wcale, czyli są miejsca, gdzie tego zaangażowania brak. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Różnice regionalne w tym względzie wydają się mieć także charakter kategoryalny. W opinii rozmówców, niskie zaangażowanie w polskie życie stowarzyszeniowe wiąże się szczególnie z przynależnością do fal migracyjnych, określanych przez ekspertów mianem emigracji zarobkowej, zamieszkującej głównie w południowych regionach kraju. Określenie to odnoszą oni do co najmniej dwóch fal o odmiennej charakterystyce, tj. po pierwsze, migracji lat 80. i 90., mającej często charakter wahadłowy oraz fali poakcesyjnej, w większym stopniu heterogenicznej pod względem składu społecznego czy celów migracyjnych.

Wśród przyczyn niskiego poziomu zaangażowania w działalność organizacji polskich we Włoszech, eksperci wskazują na szereg cech, charakterystycznych dla emigracji zarobkowej. Po pierwsze, niestabilność projektu migracyjnego, na którą składają się, ogólnie rzecz biorąc, zależność od sytuacji na rynku pracy oraz stosunkowa łatwość do podejmowania mobilności w ramach jednolitego rynku UE: *(...) ta emigracja zarobkowa to ona jest taka bardzo płynna. Dziś jest, jutro nie ma, będzie, nie będzie.* <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Po drugie, stawianie sobie przez migrantów zarobkowych innych, bardziej pragmatycznych, celów życiowych, niż miało to miejsce to w przypadku osób, identyfikujących się jako emigracja polityczna:

(...) tzw. emigracja zarobkowa (...) oni mają po prostu inne cele. I nie będą się roztkliwiać nad jakąś książką, która wyszła po włosku. Ich interesuje to, co im pomoże tam żyć, być, urządzić się. To są takie prozaiczne bardzo cele i to, co widać, [to] jest mniejszy dopływ młodych do tych organizacji polonijnych, niż by się chciało na przykład. (...) oni mają inny stosunek. Pozbawiony tej tradycji, tej pamięci o 2. Korpusie, o tym, o tamtym. <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Po trzecie, nieprzystawanie zainteresowań kulturowych przedstawicieli migracji zarobkowej do profilu działalności wielu spośród istniejących organizacji, co wynika, z jednej strony, z koncentrowania się tych ostatnich na promocji kultury wyższej, a z drugiej, jak oceniają eksperci, na niewystarczającym kapitale kulturowym, w tym językowym, tych pierwszych:



I oni tak mówią pół po polsku, pół po włosku. Tracą ten swój mizerny język polski jeszcze bardziej, a nie uczą się dobrego włoskiego (...) Emigracja coraz bardziej się pauperyzuje, proletaryzuje. I ubożeje, kruszy się ta kulturalna emigracja, kulturalna w tym sensie, że... schedę tych ludzi, którzy coś zrobili dla Polski we Włoszech itd. (...) Tak, że według mnie sytuacja nie jest różowa, jeśli chodzi o kulturę. Nie jest najlepsza. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Co znamienne, brak wystarczającej znajomości języka polskiego czy też brak zainteresowania tradycyjnie sformułowaniem profilem dużej części polskich stowarzyszeń powoduje, że także przedstawiciele drugiego czy trzeciego pokolenia polskich imigrantów politycznych nie angażują w działalność organizacji:

(...) ale proszę zauważyć: prawie nikt z synów i wnuków kombatantów polskich nie mówi po polsku. I nie udziela się. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Po czwarte, nastawienie pro-integracyjne, dla którego być może istnieje nieco inne uzasadnienie w przypadku pracowników wysoce, specjalistycznie wykwalifikowanych niż dla pracowników fizycznych, ale które wiąże się, m.in., z ekonomiczno-politycznym położeniem kraju pochodzenia, jak również posiadaniem statusu obywateli UE:

Najnowsza emigracja – to jest moja ocena – ani się nie zapisuje do związków polonijnych, ani nie lata na polskie imprezy, ani nie aspiruje na przyjęcie narodowe w ambasadzie, to nie jest ich... to znaczy, oni są... to jest ta najmłodsza już generacja, która przyjeżdża tutaj, bo się czuje na równi, (...) powiem to jako anegdotę: (...) byłem świadkiem takiej rozmowy, wymiany zdań. Starsze pokolenie zapytało się przedstawiciela młodego pokolenia: czy idziesz na mszę... czy będziesz na mszy polskiej w polskim kościele? A odpowiedź była: ale ja znam włoski. Ja chodzę na mszę do swojej parafii. Bo jeżeli ja nie przyjadę na mszę do swojej parafii, a do św. Stanisława, to mi nagle ksiądz powie, dlaczego ja nie chodzę w niedzielę do kościoła w swojej parafii. A dwa razy na niedzielę nie będę chodził. <11_IDI_E_POIE_Włochy>

Po piąte, brak czasu, wynikający ze struktury włoskiego rynku pracy i charakteru najczęściej podejmowanych przez Polaków rodzajów zatrudnienia, jak np.:

Jeśli jest jakaś pani, tak zwana badante, która jest opiekunką, no to ona cały czas siedzi przy tej osobie, no i ona nie ma czasu, nie ma głowy na takie te. <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Po szóste, brak nastawienia pro-społecznego, które – w ocenie części rozmówców – wynika z wykształcenia się szeroko rozpowszechnionych postaw roszczeniowych:

Zdecydowana większość to są ludzie, którzy nie czują się zaangażowani, przychodzą raczej, żeby brać. (...) pokolenie, powiedzmy, w moim wieku, ludzi takich, którzy się wychowywali w latach kończącego się komunizmu w Polsce, ma takie dość roszczeniowe podejście do życia. <10_IDI_E_POIE_Włochy>

Do kompleksu wyżej wymienionych czynników, składających się na przyczyny niskiego zaangażowania polskich migrantów w życie organizacji, dołączyć można „bliskość” kraju

pochodzenia, jaka wynika z ułatwień związanych z szybkimi i szeroko dostępnymi środkami transportu i komunikacji:

Teraz żeby pojechać na weekend do Polski, to... Telefony kosztują mało, coraz mniej, także to jest w zasadzie jakby ktoś mieszkał w Szczecinie i w Lublinie. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Przedstawiciele emigracji zarobkowej, w tym zwłaszcza ci pochodzący z najnowszej, poakcesyjnej fali w zasadzie nie angażują się czynnie w życie istniejących już organizacji, co nie oznacza, że nie stowarzyszą się w ogóle. Tworzą raczej podmioty nowe, odrębne od wcześniejszych:

(...) od czasu do czasu pojawiają się jakieś nowe inicjatywy. (...) powstaje jakiś nowy związek. No więc ja do nich dzwonię i mówię, że: ale wiecie Państwo, (...) może byście się Państwo zapoznali z tym, co już robiliśmy? A nie, nie, nie, nam to jest niepotrzebne, my tam tego. Oni od początku robią coś, co im się podoba. (...) I to jest właśnie z tych kręgów tej młodej, zarobkowej emigracji przede wszystkim. <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Często te nowe inicjatywy nie przybierają stałej formy organizacyjnej, a mają raczej charakter nieformalny, oparty na infrastrukturze wirtualnej:

Jest mniej relatywnie stowarzyszeń w tej chwili, z tej najnowszej fali, aczkolwiek tutaj mamy do czynienia z takim zjawiskiem organizacji ad hoc, czyli się zbierają i się kontaktują osoby, żeby zrobić jakiś projekt, żeby zrealizować jakąś inicjatywę. Są to osoby, które się kontaktują na Facebooku bez przerwy, są w stałym kontakcie i potem na przykład się skrzykują. (...) na pewno jest więcej stowarzyszeń z tych wcześniejszych fal, aczkolwiek te nowe mają inne formy działalności i inne formy przejawiania tej działalności. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Pomimo niewystarczającego – w opinii ekspertów – zaangażowania Polaków we Włoszech w istniejące stowarzyszenia, ci, którzy już podejmują się takiej aktywności postrzegani są przez ekspertów jako jeden z najważniejszych zasobów organizacji:

Silnych stron jest sporo, myślę, bo tutaj generalnie te osoby, które się angażują w działalność, to one się tak angażują całym sercem, całym sobą. Także... tutaj bardzo często widać inicjatywy, które nie wiadomo jak się zrobiły albo trzymają kupy, ale się trzymają determinacją osób czy tam środkami, nakładami własnymi. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

II.2. Postrzeganie roli polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów

Istniejąca główna organizacja parasolowa, czyli *Związek Polaków we Włoszech* reprezentuje w pewnym stopniu zbiorowość polską wobec włoskich władz:

Związek w jakiś sposób, Polaków, występuje wobec władz włoskich. Bo to zaprasza na jakieś imprezy itd., na Monte Cassino, nie na Monte Cassino, to jest jednak jakaś tam siła, prawda? <13_IDI_E_POIE_Włochy>

Tym niemniej, w kontekście głębokiego zróżnicowania Włoch i znacznej autonomii poszczególnych regionów, pełnienie funkcji reprezentacyjnej ma większe uzasadnienie na poziomie lokalnym:

Czy te organizacje są przedstawicielami środowiska polonijnego we Włoszech? Nie wiem, jakoś tak niekoniecznie. To znaczy: oczywiście w zależności od rangi tych organizacji, bo są mniejsze, większe, z dużymi tradycjami, organizacje, które oczywiście są reprezentacją środowiska polskiego w danym regionie. Taką organizacją jest na przykład organizacja turyńska, która jest reprezentacją środowiska w tamtym regionie. Gdzie indziej nie zawsze (...). <1_IDI_E_POIE_Włochy>

We Włoszech to poziom lokalny, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii społecznych czy związanych z integracją imigrantów, jest kluczowy. Dodatkowo, zbiorowość polska w tym kraju jest heterogeniczna, na co wskazywały już wyżej cytowane wypowiedzi rozmówców. W większości byli oni zgodni, że w zasadzie nie istnieje wyraźnie zarysowana wspólnota interesów, która miałaby być powszechna dla zbiorowości polskiej we Włoszech:

Nie ma czegoś takiego. Myślę, że to jest raczej na polu lokalnym, tak. Ja myślę, że, tak ogólnie mówiąc, to jesteśmy rozprzestrzeni i te stowarzyszenia łączą te małe grupki. Natomiast nie ma czegoś takiego, żeby była jakaś wspólna sprawa do załatwienia. <14_IDI_E_POIE_Włochy>

Natomiast w opinii innego z ekspertów, możliwe jest wyodrębnienie pewnych wspólnych potrzeb, przede wszystkim w zakresie szkolnictwa:

Wspólnotą interesów jest właśnie... tutaj, na przykład, jeżeli weźmiemy pod uwagę rodziny polskie czy rodziców polskich, to bez znaczenia, jaką funkcję pełnią, jaka jest ich działalność, to właśnie, na przykład, takim interesem jest szkolnictwo i tutaj też widzimy, że właśnie w szkołach polskich czy szkołach przy stowarzyszeniach, jakkolwiek jest ta funkcja rodziców, czy przynależą oni, nie wiem, do świata przedsiębiorców, czy są zatrudnieni sami przez siebie, czy pracują u kogoś, to jest dla nich ważne, żeby to szkolnictwo działało. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Innym wspólnym obszarem, na jaki zwrócili uwagę eksperci, jest potrzeba dokumentowania i upowszechniania śladów polskich we Włoszech:

Oprócz tego na pewno wspólnotą interesów jest właśnie ta kwestia podtrzymywania pamięci o polskiej historii tutaj, we Włoszech. I to też widać bardzo przez stowarzyszenia, do których też należą najróżniejszej maści, powiedzmy, osoby. Będące tutaj długo, bardzo długo, krótko, średnio itd. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Na plan pierwszy – w opinii ekspertów – wydają się wysuwać potrzeby o charakterze tożsamościowym. O roli integrującej poszczególne środowiska czy, ogólnie zbiorowość polską we Włoszech, lub też pełnieniu funkcji pomocowych, wspomina jeden tylko ekspert:



Takie stowarzyszenia dają możliwość spotkania, dzielenia się doświadczeniami. Czasami też dają możliwość jakiegoś takiego konkretnego skorzystania z tego, co oferuje tutejsze społeczeństwo na przykład w sensie prawnym, w sensie jakichś tam kontaktów chociażby z psychologiem czy czasami też robimy jakieś takie akcje typu zdrowotnego, na przykład badanie cukru. <10_IDI_E_POIE_Włochy>

We wskazanych przez ekspertów funkcjach, jakie pełnią organizacje polskie we Włoszech, zwraca uwagę dominacja esencjalnego ujęcia zbiorowości polskich migrantów, tj. postrzegania ich jako wspólnoty danej raczej niż zadanej. Nacisk zostaje położony na podtrzymywanie jej trwania w czasie poprzez edukację młodzieży oraz poprzez pielęgnowanie mitu założycielskiego. Drugorzędne wydają się być w tym ujęciu natomiast cele związane z tworzeniem więzi społecznych czy ułatwień dla integracji strukturalnej w realiach włoskich. Najpełniejszy obraz tego, jakie role powinny według ekspertów pełnić polskie organizacje we Włoszech, oddaje następująca wypowiedź:

(...) dawać możliwość uczestnictwa w kulturze urodzenia, czyli kształcenia, formacji i osobowościowej (...) dawać wizerunek [Polaków] coraz lepszych, tych pogłębionych, na wyższym poziomie kulturowym. No i to dla tych mieszkańców, z którymi się mieszka. Pokazywać kulturę kraju pochodzenia kulturze... obywatelom kultury kraju wyboru. Tak, że ja uważam, że to są cele najważniejsze. (...) No i trzecie, ja sądzę, solidarność. Solidarność na wielu szczeblach. Począwszy od tego ekonomicznego do tego moralnego albo kulturalnego. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Jednokrotnie tylko zwrócono uwagę na potrzebę włączenia się organizacji i/lub ich przedstawicieli w proces podejmowania decyzji w ramach praktyk politycznych:

No i oczywiście w tych celach szczególnych solidarności to one mogą być również wdrażane na poziomie politycznym na przykład. Żeby bronić pewnych rzeczy, interesów takich czy innych władz i grup. (...) na pewno byłaby dobra reprezentacja tych Polaków w jakichś tam organach, ale taka aktywna... <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Jednakże, skuteczność realizacji takiego celu nie wydaje się mieć dużych szans na realizację. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymienia małą liczebność polskiej zbiorowości oraz jej heterogeniczność, które składają się na jej niewidoczność w kontekście włoskim:

Oni są niewidzialni, Polacy. (...) Bo gdybyśmy mieli nie tysiąc, tylko dziesięć tysięcy stowarzyszonych, to byśmy mogli zorganizować, ale co to jest? Politycznie biorąc, to żadne poparcie. To o to chodzi. Także oni próbują operować kategoriami, które są... Kto jest widzialny? Muzułmanie są widzialni. Dlatego oni mają reprezentację na różnych szczeblach, nawet miejskich. Dlaczego? Dlatego, że z nimi się liczą, oni są zjednoczeni. (...) Polacy, może dlatego że nie chcą, że nasze kultury są tak blisko, że właściwie nie ma kontrastu, więc nie ma potrzeby reprezentowania jakichś interesów... <12_IDI_E_POIE_Włochy>

II.3. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich we Włoszech wśród ekspertów

W opinii ekspertów, polskie organizacje we Włoszech nie są wystarczająco zintegrowane. Jednym z czynników mających wpływ na taki stan rzeczy jest rozproszenie terytorialne, które, zwłaszcza w połączeniu z niewielkimi środkami, jakimi stowarzyszenia dysponują, wiąże się z zamknięciem ich w lokalnych kontekstach:

(...) te organizacje nie są ze sobą bardzo zintegrowane, ale to wynika z problemów finansowych i z tego, że Włochy są tak a nie inaczej ukształtowane, trzeba dojechać, np. dość daleko. <14_IDI_E_POIE_Włochy>

Pod koniec lat 90. podjęto pierwszą trwałą próbę przewyciężenia owej atomizacji, powołując *Związek Polaków we Włoszech*, którego istotę jednej z ekspertów definiuje w następujący sposób:

Jest to organizacja, która zrzesza niektóre organizacje polonijne z terenu całych Włoch. I te organizacje (...) Związek reprezentuje ich na zewnątrz. Wtedy i współpraca między nimi się układa lepiej, funkcjonują razem przy ważnych różnych wydarzeniach polonijnych tutaj, we Włoszech, mają takie swoje forum, bo jest wydawany Biuletyn Polonijny, który jakby zawiera informacje przekazywane przez poszczególne organizacje: o ich działalności, o różnego rodzaju wydarzeniach itd. Jest to właśnie tego typu forma działalności, forma wspierania się nawzajem. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Do tej organizacji parasolowej należy więc tylko pewna część polskich stowarzyszeń i instytucji. Głównie są to podmioty związane z emigracją wcześniejszą, określającą się mianem emigracji politycznej.

Najnowsze formy organizacyjne, powołane do życia przez migrantów poakcesyjnych czy przedstawicieli wcześniejszych fal zarobkowych, pozostają w zasadzie odrębne, choć te dwa środowiska nie są całkowicie rozłączne. Do wspomnianego *Związku Polaków we Włoszech* przystępują obecnie nowe podmioty:

(...) jeszcze 5, 6 lat temu nie było nowych napływów ani nie było nowych organizacji. W tej chwili co roku dochodzą kolejne i to są zupełnie młode organizacje. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Polskie życie organizacyjne we Włoszech nie jest wolne od podziałów. W 2011 r. doszło do rozłamu w ramach wspomnianego wyżej *Związku* i utworzenia konkurencyjnej organizacji parasolowej. Pewne napięcia występują też na poziomie lokalnym. Jednakże, w ocenie ekspertów, konflikty zdarzają się stosunkowo rzadko:

(...) nie jest to jakieś takie zjawisko duże, dominujące. Tego typu zdarzenia są, natomiast myślę, że nie ma to jakiegoś specjalnego wpływu na taki ogólny obraz tych organizacji. <12_IDI_E_POIE_Włochy>



Napięcia wydają się wypływać z podziałów o charakterze klasowym, związanych z faktem, że – w pewnym uproszczeniu rzecz ujmując – na zbiorowość polską we Włoszech składają się, z jednej strony, przedstawiciele wcześniejszej migracji o charakterze politycznym, a z drugiej, późniejszej zarobkowej. U podłoża owych napięć leżą odmienne koncepcje funkcjonowania organizacji i celów, jakie się przed nimi stawia. Dominacja przedsięwzięć związanych z kulturą wysoką nie przystaje więc do aktywności w ramach kultury popularnej czy folkloru. Na to zróżnicowanie koncepcji profilu organizacji nakładają się – w ocenie ekspertów – też różne motywacje do podejmowania działalności społecznej: od aktywności typu *non-profit* do podejmowania działań o charakterze zarobkowym :

I tam już przy tego typu inicjatywach to się bardzo często wiąże z jakąś tam działalnością, która wymaga zaangażowania finansowego też. Bo jeżeli są organizowane jakieś andrzejki czy tego typu rzeczy, są organizacje, które robią to ze wstępem gratis, a są organizacje, które wynajmują restaurację i wiadomo, że tam już trzeba coś zapłacić. Bardzo często to nie właśnie na te młode i stare, tylko różniąca ich działalność i podejście. (...) To jest źródłem jak gdyby braku porozumienia zupełnego, czyli... stąd jest już bardzo blisko do przejścia kultura niska – kultura wysoka. Tu, powiedzmy, chęć promowania dziedzictwa narodowego, a tu folklor (...). <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Oprócz głębokich podziałów tożsamościowych, czy wręcz klasowych, na występowanie konfliktów, a w konsekwencji pewnej atomizacji polskiego życia organizacyjnego we Włoszech, wpływ mają także osobiste ambicje poszczególnych działaczy:

Wie Pani, kiedy powstają dwa związki polonijne? Kiedy się kłóci jeden. I wtedy powstają dwa związki polonijne. W Mediolanie mamy dwa związki polonijne. Wiceprezes jednego związku założyła drugi związek. I w ten sposób powstały, bo się nie dogadały co do repertuaru koncertu chopinowskiego. Bo jedna pani chciała jedną pianistkę, a druga pani chciała drugiego pianistę i postanowiły sobie zrobić dwa koncerty, i powstał drugi związek. <11_IDI_E_POIE_Włochy>

Wreszcie, konflikty, jakie pojawiają się w ramach życia stowarzyszeń stanowią mogą przeniesienie wzorców samoorganizacji z kraju pochodzenia. Na niski poziom zaufania społecznego pomiędzy polskimi imigrantami zwróciło uwagę kilku rozmówców, odnosząc występowanie napięć do specyfiki polskiego „charakteru narodowego” :

Więc ja uważam, że po prostu Polacy mają tę niestety wadę, co się okazuje, że nie potrafią niestety żyć w grupie i są konfliktowi. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

II. Miejsce polskich organizacji imigranckich w otoczeniu instytucjonalnym i organizacyjnym Włoch

III.1. Postrzeganie relacji polskich organizacji imigranckich z instytucjami włoskimi wśród ekspertów

Włochy to kraj, w którym imigranci stanowią znaczny odsetek społeczeństwa. Populacja imigrancka jest też wysoce zróżnicowana, wzięwszy chociażby pod uwagę kraj pochodzenia migrantów. Tym niemniej występują tam zbiorowości liczebnie znaczące, choć migranci z Polski do nich nie należą. Niewidoczność zbiorowości polskiej ma wpływ, jak można domniemywać, na utrudnione nawiązywanie relacji z instytucjami włoskimi, w tym na ograniczony dostęp do ewentualnych zasobów, z których mogłyby korzystać polskie organizacje imigranckie. Dodatkowo, działania integracyjne to obszar we Włoszech dalece niedofinansowany i ukierunkowany głównie na obywateli państw pozaunijnych. Zwraca na to uwagę, jeden z rozmówców, odnosząc się do sytuacji ostatniego kryzysu uchodźczego :

Zresztą tak jak Pani widzi, Włochy mają taką sytuację tych emigrantów. Oni już są zajęci tą sprawą moim zdaniem. I też na to nie ma pieniędzy... <14_IDI_E_POIE_Włochy>

Mimo tych trudności, pewne zasoby udaje się jednak przedstawicielom polskich organizacji pozyskać, najczęściej mają one formę pomocy lokalowej:

To znaczy jeżeli chodzi o jakiś lokal to wiem, że niektóre stowarzyszenia właśnie mają takie pozwolenie i udostępnione, jakiś pokój czy pomieszczenie. Po prostu jest to porozumienie z gminą, czy tam z miastem. Czasem gmina, miasto czy urząd, da jakieś pieniążki, np. na wydrukowanie plakatów. Ale to są bardzo, bardzo drobne pieniążki, nie ma czegoś większego, prawda. (...) nie ma czegoś takiego żeby gmina (...) aktywnie bardzo pomagała... <14_IDI_E_POIE_Włochy>

Kluczowe przy tym w kontekście włoskim – szczególnie w południowych regionach kraju – jest uwzględnienie jak istotne dla kultury politycznej, administracyjnej Włoch są relacje nieformalne:

Także w wielu przypadkach te osoby przyzwyczyły się do takiej kreatywności i na pewno włoskie realia umożliwiają poniekąd rozwój tej kreatywności i szukania jakichś rozwiązań. Bo tutaj, to jest kraj południa, więc wszystko się opiera na relacjach międzyludzkich, czyli do tej gminy trzeba pójść, tego asesora trzeba poznać, za czwartym razem on już będzie wiedział, o co chodzi i on przyjdzie, bo to się powie, że będzie poczęstunek, coś fajnego zje, porozmawia. Także tutaj, w tym aspekcie Włochy pomagają i te organizacje zrozumiały, że tędy jest droga (...). <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Wprowadzono, co prawda, pewne formalne mechanizmy konsultacyjne na poziomie lokalnym czy regionalnym, w skład których weszli przedstawiciele imigrantów, rekrutowanymi najczęściej z działaczy stowarzyszeń, w tym polskich:

Teraz tak myślę: na Sycylii pani, która jest przewodniczącą stowarzyszenia, ona jest też w takiej radzie, to się tutaj nazywa konsulty (...) myślę, że jakby pomyśleć, to bym znalazła więcej takich przykładów. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Ciała konsultacyjne nie zostały jednak wprowadzone w każdym regionie, a te istniejące okazały się w praktyce mało skuteczne.

Tym niemniej rozmówcy uznali dobre kontakty z władzami lokalnymi za czynnik wręcz kluczowy dla kondycji organizacji:

W bardzo dużej mierze organizacje, które potrafiły lub mają ten taki bliski kontakt z władzami miejscowymi, dają sobie radę bardzo dobrze (...). Mogę tutaj dawać przykłady takich organizacji, które jakby funkcjonowały trochę w oderwaniu od środowiska miejscowego, natomiast jak weszły w takie bliższe... bliższą współpracę i kontakty z władzami miejscowymi, jakby od razu dostały te organizacje skrzydeł, bo urzędy miast są w stanie pomóc tym organizacjom, nawet udzielić im jakiegoś schronienia w sensie lokalu dla działalności organizacyjnej. I to od razu nabiera innego charakteru. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

III.2. Percepcja relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi we Włoszech wśród ekspertów

Podmioty trzeciego sektora we Włoszech są aktywnym promotorem procesów integracyjnych, angażując się w szeroko pojęte działania w tym zakresie. Polskie organizacje imigranckie nie podejmują jednak w zasadzie z nimi żadnej współpracy stałej. Kontakt polega raczej na aktywności pojedynczych osób pochodzenia polskiego, które działają w ramach włoskich organizacji pozarządowych, w tym związków zawodowych:

Na przykład (...) mamy też takie stowarzyszenie, które założyła pani emerytka i ona to założyła w ramach związków zawodowych. Takie związki zawodowe, tylko oddział emerytów, udostępnia jej za każdym razem, kiedy chce cokolwiek robić, udostępnia jej salę, no i tam przychodzą zarówno Włosi, jak i z innych narodowości. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Jeśli chodzi o współpracę z organizacjami imigranckimi innych narodowości, to ma ona miejsce, ale w ramach pewnego formatu narzuconego odgórnie:

Oczywiście z różnymi organizacjami czy stowarzyszeniami takimi emigranckimi tutaj, na miejscu, czyli nie wiem, z organizacjami rumuńskimi czy innymi, to tak, to nawet to jest w jakiś sposób przez władze miejscowe pozytywnie oceniane i próbują, że tak powiem, mobilizować do takiej współpracy. I są dni organizowane takie emigracyjne w poszczególnych regionach, każda grupa emigracyjna coś tam przygotowuje, jest festyn, to jest mniej więcej w każdej prowincji raz do roku takie święto organizowane, więc to jest wspólnie robione. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

IV. Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi we Włoszech a państwem polskim

W wyniku tego, że wśród ekspertów, z którymi przeprowadzono wywiad, znaleźli się zarówno przedstawiciele urzędów konsularnych, realizujący politykę polonijną, jak i obserwatorzy czy działacze organizacji, będący odbiorcami tejże, udało się uzyskać krytyczne spojrzenie na wzajemne kontakty.

Według rozmówców nie sformułowano celów polityki polonijnej ukierunkowanych *stricte* na zbiorowość polską we Włoszech. Specyfika tego kraju jednakże wymaga, w ocenie jednego z ekspertów, większego zaangażowania ze strony przedstawicieli państwa polskiego niż gdzieindziej :

Wsparcie tych organizacji polonijnych tu, na południu, i rola również konsulatów jest chyba większa, niż w krajach północy. Przynajmniej takie mam wyobrażenie o tym, że tutaj tym organizacjom trzeba poświęcić więcej uwagi, więcej im pomagać, bo mają zdecydowanie mniejsze wsparcie niż te organizacje, które funkcjonują na północy Europy. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

Kontakty pomiędzy polskimi urzędami konsularnymi we Włoszech a polskimi organizacjami są pod względem podmiotowym zarysowane szeroko. Nie ograniczają się do stowarzyszeń sformalizowanych, ale obejmują także nowe, czasem tymczasowe, formy organizacyjne:

Współpracujemy tutaj z organizacjami polonijnymi, które są w jakiś tam sposób zorganizowane lub z takimi, które nie są zorganizowane. To znaczy: działają w sposób taki dosyć ad hoc. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

Współpraca między organizacjami a urzędami konsularnymi, polegająca *de facto* przede wszystkim na udzielaniu wsparcia stowarzyszeniom, ma miejsce w kilku obszarach. Za istotną w kontekście włoskim uznano rolę katalizatora, jaką odgrywają przedstawicielstwa polskie w kontaktach między danym stowarzyszeniem a władzami lokalnymi:

Rolą również konsulatu jest to, żeby – jeżeli te organizacje nie mają możliwości nawiązania jakiegoś bliższego kontaktu z burmistrzem, z władzami poszczególnymi – żebyśmy robili to my jako konsulat (...) takie spotkania z burmistrzami, razem z organizacjami polonijnymi staramy się organizować co jakiś czas tam, gdzie widać, że organizacje potrzebują takiego wsparcia. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

Jak zwracali uwagę eksperci, obowiązujący rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą, wskazuje na konieczność wsparcia stowarzyszeń w dwóch obszarach:

Na pewno w tej chwili tym takim głównym... na pewno mamy dwa nurty, patrząc na to, jak ukształtowany jest budżet, który mamy do dyspozycji organizacji pozarządowych, mamy zawsze kwestie kultury i kwestie szkolnictwa. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Polskie urzędy konsularne we Włoszech udzielają stowarzyszeniom wsparcia rzeczowego przy organizacji wydarzeń kulturalnych, przyczyniając się tym samym – według rozmówców – do zwiększenia jakości danego przedsięwzięcia czy zmniejszenia kosztów jego przygotowania z punktu widzenia stowarzyszeń :

W ciągu roku robimy mniej więcej około pięćdziesięciu wydarzeń kulturalnych, czyli dosyć dużo. I oczywiście jest tak, że albo w tych wydarzeniach uczestniczą organizacje polonijne, albo później wykorzystują to, co my stworzyliśmy, nie wiem, różnego rodzaju wystawy. (...) materiał, który mamy, jest materiałem dobrym, profesjonalnie zrobionym, wygodnym do wystawiania. I te wszystkie wystawy, które są w naszym posiadaniu, użyczamy wszystkim organizacjom polonijnym. Mówię „wszystkim”, bo nie tylko tym, które są tutaj, na północy, ale i tym, które są i na południu, i wszędzie. I te wystawy „krążą” po organizacjach polonijnych. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

Pozostali eksperci nie wyrażali się krytycznie wobec takich działań ze strony urzędu konsularnego. Krytyce natomiast poddano system wsparcia finansowego, zwracając uwagę przede wszystkim na szczupłość dostępnych środków, a także na zagrożenie niezależności polskich stowarzyszeń, wynikające – w ich ocenie – z przeniesienia do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ośrodka decyzyjnego w kwestii podziału środków na zadania:

Sprawa polega na tym, że do tej pory zajmowała się emigracją i była blisko, były dwie instytucje: Wspólnota Polska i Senat. Według tradycji. (...) To wszystko zostało zebrane, zbiurokratyzowane i przerzucone na MSZ. Tak. I teraz oni tam decydują, młodzi ludzie, którzy... I teraz my musimy... powinniśmy składać wnioski do konsulatów... czyli Polonia zaczyna nawet tracić swoją autonomię w pewnym sensie. (...) Już nie mówiąc o tym, że jest ze strony Polski tak, jak wiatr. Jak jest jeden wiatr, to przyjdzie minister i przyjdzie ambasador o takiej osobowości, o takim nastawieniu politycznym czy innym i to się przenosi też na środowisko, bo zaczyna być też upolityczniane. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Bardzo krytycznie – jako nieefektywną – oceniono także koncepcję szkolnictwa realizowaną w ramach polityki polonijnej. W tym ujęciu wsparcie ze strony państwa polskiego ma przede wszystkim dotyczyć kwestii programowych i metodycznych, nie zaś finansowania:

Zrobił się ruch na tle szkolnictwa (...) To było grubymi nićmi szyte ze strony MSZ i tak dalej, z tego względu, że wiadomo było, że chodzi o skromność funduszy. Więc oni chcieli wylansować ideę szkoły społecznej. Jak można wylansować ideę szkoły społecznej wśród emigracji zarobkowej? Kto będzie za to płacił, oni? <12_IDI_E_POIE_Włochy>

V. Determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Włoszech

Wśród podstawowych determinant obecnej kondycji organizacji polskich we Włoszech eksperci wymieniali czynniki wewnętrzne, związane z samą organizacją, takie jak niewystarczające zasoby finansowe czy niski poziom profesjonalizacji działalności stowarzyszeń w wymiarze pozyskiwania środków:

We Włoszech gros tych organizacji to są organizacje, które nie mają podmiotowości finansowej i to tak jakby ich blokuje, bo też nie mogą brać udziału w żadnego rodzaju konkursach (...). Nie mogą się rozwijać, biorąc pod uwagę, że nie mają tej zdolności finansowej: nie robią rozliczeń, nie mają budżetu itd. To na pewno blokuje w wielu inicjatywach. <2_IDI_E_POIE_Włochy>

Kolejną, wymienianą przez ekspertów, determinantą o charakterze wewnętrznym, o kluczowym wręcz znaczeniu, jest stan zasobów ludzkich:

W tej chwili dużo zależy od ludzi... od takich zapaleńców, którzy chcą zebrać innych, bo to są takie akcje organizowane przez jednego lidera, który ma siłę przebicia, ma zapał i potrafi organizować ludzi. <10_IDI_E_POIE_Włochy>

Jest to o tyle ważne, że jak wspomniano wyżej, dostęp do zasobów będących w gestii instytucji państwa włoskiego jest często zależny od umiejętności nawiązania relacji nieformalnych z ich przedstawicielami, czyli innymi słowy, od indywidualnych zdolności liderów czy animatorów do pozyskiwania kapitału społecznego:

To wszystko zależy od tych organizacji, od ich możliwości takich logistycznych, zorganizowania się i chęci działania wspólnie. To też różnie z tym jest. W niektórych organizacjach jest bardzo dobrze zorganizowane, w niektórych gorzej to funkcjonuje. To też zależy od kontaktów z władzami miejscowymi. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

To dynamika wewnętrzna samych organizacji oraz charakterystyczny dla nich potencjał wpływa więc na ich kondycję. Nie jest to jednak – w opinii ekspertów – jedyna determinanta. Istotny, jak wspomniano wyżej, wręcz kluczowy jest też czynnik zewnętrzny, a mianowicie dostęp do lokalnych władz oraz zasobów będących w ich dyspozycji, choć paradoksalnie, w kontekście włoskim przy prymacie relacji nieformalnych, istotność owego czynnika zewnętrznego, , zwiększa wagę czynników wewnętrznych związanych z potencjałem ludzkim danego stowarzyszenia i kapitałem społecznym, jakim jego członkowie i animatorzy dysponują.

Biorąc pod uwagę niski poziom zaangażowania przedstawicieli zbiorowości polskiej w działalność stowarzyszeń, co przybiera także charakter braku zmiany pokoleniowej, ta właśnie determinanta będzie miała w przyszłości szczególnie wpływ, jak się wydaje, na kształt organizacji formalnych założonych przez emigrację polityczną. Ekspertci wskazali, choć nie bez pewnego uproszczenia, na istnienie w ramach zróżnicowania zbiorowości polskiej we Włoszech, pęknięcia na dwie różne opcje tożsamościowe, a w konsekwencji dwa odmienne podejścia do działalności społecznej w ramach stowarzyszeń, które można tutaj roboczo nazwać: misyjnym (związany z migracją polityczną) i pragmatycznym (związany z migracją zarobkową). Najnowszy migranci są więc przez jednego z rozmówców charakteryzowani w sposób następujący:

Nie, pod tym względem uważam, że nie będzie lepiej. To będzie takie indywidualne wejście w społeczeństwo, to będzie indywidualne, ludzie nie będą... Te wszystkie instytucje, które zaczynają tak... i fundacje. Żeby było to prężne, ze względu na to, że... no nie wiem, każdy inaczej. (...) i nie potrzebują, widzę, że nie potrzebują tego (...). Oni się interesują swoim życiem, ci młodzi. (...) Nie chcą się łączyć, bo to jest praca społeczna, także nawet

zaczynają... nie chcą mówić po polsku. Może im to przeszkadza nawet czasami być Polakiem, wiem, że na pewno wystarczy zła prasa, o rządzie, o czymś innym i wtedy od razu nie wiedzą, jak się bronić. <12_IDI_E_POIE_Włochy>

Z drugiej strony, poczucie misyjności znajdujące swój wyraz w dokumentowaniu i popularyzowaniu śladów polskości we Włoszech, czy upowszechnianiu elementów kultury polskiej w tym kraju, nie wydaje się być narracją, która przemawia do przedstawicieli fali najnowszej.

Podsumowując, eksperci oceniają, że w przewidywalnej przeszłości utrzymają się tendencje widoczne już obecnie. Z jednej strony, nadal istnieć będą organizacje misyjne:

Myszę, że za 5 czy 10 lat specjalnie forma się nie zmieni, formuła tych organizacji tradycyjnych będzie, jaka jest, (...) nie wyobrażam sobie, żeby nie funkcjonowały te starsze organizacje, które funkcjonują od lat 40. Także nie, na pewno nic takiego rewolucyjnego się tutaj nie stanie. <1_IDI_E_POIE_Włochy>

Z drugiej, przy wykorzystywaniu nowych technologii, rozwijać się będą bardziej płynne formy organizacyjne, ukierunkowane na realizację potrzeb danej grupy:

Myszę że będzie coraz lepiej, zresztą dzięki Internetowi, który działa, to jest niesamowita taka machina informacyjna, dzięki temu napływa, spływa coraz więcej informacji, i te stowarzyszenia mogą się tu jakoś też łączyć czy komunikować poprzez Internet, poprzez Skype, te nowe technologie. <14_IDI_E_POIE_Włochy>

VI. Podsumowanie

Obraz aktualnej kondycji polskich organizacji imigranckich we Włoszech, jaki wyłania się z wypowiedzi ekspertów, wskazuje – w swym głównym zarysie – na jego zróżnicowanie, choć także na powszechność niedoboru środków finansowych. Szczególnie kluczowe wydają się być przede wszystkim cechy i umiejętności działaczy, liderów, animatorów, którzy te organizacje tworzą. Mimo wyłonienia pewnej platformy czy kanałów koordynacji działań oraz stosunkowo niewielkiej liczby konfliktów, polski świat organizacyjny jest postrzegany jako zatowizowany, a poszczególne podmioty wchodzące w jego skład wydają się być osadzone lokalnie i w pierwszej kolejności w tym kontekście determinowane.

Zróżnicowanie organizacji i ich położenia ma też swoje źródło w cechach samego procesu migracyjnego i w konsekwencji zbiorowości migranckiej. Ekspertzi wskazali przede wszystkim na istnienie podziału wzdłuż etykiet tożsamościowych, tj. przynależności do fali emigracji politycznej oraz, z drugiej strony, do emigracji zarobkowej. Z każdą z tych fal (wewnętrznie *de facto* zróżnicowanych) powiązać można pewien określony typ idealny organizacji: odpowiednio: misyjny lub pragmatyczny. Taki podział koncepcyjny powoduje, że obserwować można dwa – w zasadzie odrębne – nurty rozwojowe polskiego życia organizacyjnego we Włoszech, które w ocenie ekspertów również w przyszłości będą funkcjonować rozbieżnie. Co prawda, już teraz obserwować można pewne przenikanie się tych dwóch środowisk, czasem przybierające formę konfliktu, jednakże są to zjawiska stosunkowo rzadkie, w pewnym sensie peryferyjne.

Wysoki odsetek kobiet, typowy dla napływu z Polski do Włoch, i w konsekwencji ich wejście do rodzin włoskich, wpłynął z kolei na wyłonienie organizacji w pewnym przynajmniej stopniu otwartych na społeczeństwo przyjmujące i jego kulturę, a nie ukierunkowane w swej działalności tylko na własną grupę etniczną. Takiemu kształtowi organizacji, jak można przypuszczać, sprzyja także bliskość kulturowa, długotrwałe więzy historyczne, a jednocześnie brak konfliktów w relacjach bilateralnych między Polską a Włochami.

Inną cechą polskiej zbiorowości we Włoszech, która miała wpływ na stan polskich stowarzyszeń tym kraju jest niska jej liczebność i rozproszenie terytorialne, co sprzyja atomizacji życia organizacyjnego i małej jego dostrzegalności, zwłaszcza na poziomie centralnym.

Mała widoczność polskich organizacji związana jest także z charakterystyką kraju i społeczeństwa przyjmującego. W kategoriach uwarunkowań społecznych czy kulturowych, imigranci polscy są obecnie postrzegani jako dobrze zintegrowana, nieliczna zbiorowość, której członkowie mają status obywateli UE. Wszystkie te elementy składają się na efekt niewidoczności czy to polskich imigrantów czy polskich stowarzyszeń. Zwłaszcza, że społeczeństwo włoskie w znacznym odsetku stanowią imigranci pochodzący z wielu krajów, w tym pozaunijnych. Co więcej, niektóre spoza zbiorowości imigranckich są w porównaniu z Polakami bardzo liczne.

Owa niewidoczność polskiej zbiorowości wiąże się z trudniejszym dostępem do ewentualnych zasobów, jakie są w dyspozycji państwa włoskiego (precyzyjniej władz lokalnych), z których polskie organizacje imigranckie mogłyby skorzystać. Co więcej, środki przeznaczone na działania integracyjne są niezwykle uszczuplone, a dostęp do nich, szczególnie w południowych rejonach kraju, zależy od relacji nieformalnych. Jest to więc taka struktura możliwości, która sprzyja działaczom, posiadającym odpowiednie kontakty i umiejętność sprawnej rozbudowy kapitału społecznego. Kondycję stowarzyszeń czynią zaś podatną na wahania, w zależności od zmian liderów.

W kontekście włoskim polityka integracyjna jest nie tylko realizowana na poziomie lokalnym, ale i w znacznej mierze tamże konceptualizowana. Głębokie zróżnicowanie regionalne Włoch skutkuje wręcz różnymi strukturami możliwości (POS), w tym przypadku, dla rozwoju i aktywności polskich organizacji imigranckich. System nie sprzyja więc chociażby wyłanianiu się podmiotów, które miałyby prowadzić działalność rzeczniczą na poziomie centralnym.

Znamienne jest, że kraj wysyłający w swojej polityce wobec polskich organizacji we Włoszech, poprzez działania przedstawicielstw RP, udziela wsparcia w budowaniu relacji z władzami lokalnymi właśnie. W ten sposób - niejako pośrednio - podejmuje próbę polepszenia kondycji finansowej organizacji. System bezpośredniego dofinansowania aktywności organizacji w ramach polityki polonijnej został oceniony przez niektórych ekspertów jako niewystarczający i mało przewidywalny.

Kondycję polskich organizacji imigranckich we Włoszech warunkuje więc szereg czynników, z którym najistotniejsze wydają się te związane z cechami samej zbiorowości polskiej czy realiami kraju przyjmującego.

Literatura

Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991), *'Puerto Rican non-profit organisations in New York City'*, w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.